



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej (**282.**),
Komisji Gospodarki Narodowej (**268.**)
oraz Komisji Rodziny,
Polityki Senioralnej i Społecznej (**183.**)
w dniu 30 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o rewitalizacji (druk senacki nr 1017, druki sejmowe nr 3594, 3679 i 3679-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Otwieram posiedzenie połączonych komisji: Komisji Gospodarki Narodowej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Tematem naszego posiedzenia jest ustawa o rewitalizacji.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Orłowskiego z osobami towarzyszącymi.

Jest także obecny przedstawiciel Związku Powiatów Polskich.

Panie Ministrze, bardzo proszę o w miarę syntetyczne przedstawienie ustawy. Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Mam nadzieję, że uda mi się, zgodnie z prośbą pana przewodniczącego, w miarę syntetycznie przedstawić tę ustawę, choć nie jest ona zbyt krótka. Ale wydaje się, że w sensie prawnym jest bardzo dobrze przygotowana.

Próby uchwalenia tej ustawy trwają już od kilkunastu lat. Tylko raz jeden z projektów pojawił się na etapie legislacyjnym w Sejmie, ale bez pozytywnego zakończenia. Wydaje się, że w tym wypadku po raz pierwszy może nam się udać. Ustawa nie budziła kontrowersji podczas prac sejmowych, została przyjęta na posiedzeniach podkomisji, a następnie komisji. Była przygotowywana w kooperacji ze środowiskami samorządowymi, korporacjami samorządowymi, między innymi Związkiem Miast Polskich czy Śląskim Związkiem Gmin i Powiatów, ponieważ one pierwotnie także skierowały swój projekt do ministerstwa. Na jego kanwie została przygotowana część rozwiązań zawartych w omawianej ustawie. Projekt był również przygotowywany we współpracy z organizacjami pozarządowymi, ruchami miejskimi. Chcę podkreślić – co może nie wybrzmiało odpowiednio na etapie prac sejmowych – że projekt był przygotowywany na bazie założeń ustawy o rewitalizacji, a więc przechodził pełny, a nawet głębszy niż zwykle proces konsultacyjny. Najpierw były założenia, potem projekt ustawy.

Jeżeli chodzi o sam projekt, to wychodzi on od właściwego zdefiniowania samego procesu rewitalizacji. Doświadczenia – pozytywne, ale także negatywne – ostatnich kilkunastu lat związane z procesami rewitalizacyjnymi zostały w tym projekcie ujęte. Skłoniły nas one do tego, aby odpowiednio zdefiniować proces rewitalizacji, aby móc go w Polsce przeprowadzać w sposób jednoznaczny. Podkreślam, że różnego rodzaju rozwiązania zagraniczne – z Niemiec, z Wielkiej Brytanii czy innych krajów europejskich – także były brane pod uwagę. Nie zawsze są to doświadczenia li tylko pozytywne, więc staraliśmy się wykorzystać tylko te, które były realizowane z sukcesem w Polsce i w innych krajach, aczkolwiek trzeba podkreślić, że sam proces rewitalizacji jest procesem długotrwałym, rozpisany na wiele lat i bardzo trudnym. Ale stąd też zdefiniowanie rewitalizacji jako procesu wyprowadzania obszaru zdegradowanego z kryzysu, procesu, którego celem jest podniesienie jakości życia.

Celem rewitalizacji nie jest sama modernizacja techniczna infrastruktury, budynków mieszkalnych. Modernizacja techniczna i infrastrukturalna jest tylko narzędziem do osiągnięcia celu – zmian społecznych i wyprowadzenia obszaru zdegradowanego z kryzysu. I stąd tak silny nacisk na wątek społeczny, gospodarczy, na włączanie polityki społecznej do procesów rewitalizacyjnych, co przewija się w całej ustawie, a więc na włączanie lokalnych społeczności w procesy rewitalizacyjne i realizację tychże procesów na rzecz lokalnych społeczności, zarówno w kontekście integracji społecznej, jak i rynku pracy, także w ujęciu gospodarczym. Podkreślam: to jest ważna zmiana definicyjna, zmiana w podejściu do rewitalizacji. Mówimy o modernizacji technicznej jako jednym ze środków do osiągnięcia celu, jakim jest wyprowadzenie obszaru zdegradowanego z kryzysu. Szacujemy, wraz z Instytutem Rozwoju Miast, że w Polsce, patrząc globalnie, takie obszary stanowią około 20% obszarów zurbanizowanych. To pokazuje skalę potrzeb.

Wątek finansowy. Podkreślam, że projekt nie koncentrował się na wątku finansowym. Jest to ustawa, która ma zdefiniować proces rewitalizacji, a następnie wskazać narzędzia, które mają ten proces ułatwiać, umożliwiać, o których za chwilę powiem. Jeśli chodzi o finansowanie całego procesu, to środki na rewitalizację zostały przewidziane – największe w dotychczasowej historii naszego kraju – w perspektywie finansowej 2014–2020, w programach unijnych: z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, jeśli chodzi o wspie-

ranie polityki społecznej, z Funduszu Spójności, a także na poziomie krajowego programu Infrastruktura i Środowisko. Szacujemy, że środki spoza projektów unijnych, czyli z udziałem budżetowym i udziałem samorządów, wyniosą 25 miliardów zł. Sam udział funduszy unijnych to około 22 miliardów zł. Jeżeli chodzi o krajowy wkład we współfinansowanie rewitalizacji, to zapewne także inne środki budżetowe staną się, w dalszej perspektywie, załącznikiem funduszu przeznaczanego na rewitalizację. Podkreślam, że środki przeznaczone obecnie na rewitalizację to największe dotychczas środki. Dla porównania powiem, że w perspektywie 2007–2013 te środki wynosiły około 8 miliardów zł. Tak więc skala jest oczywiście dużo większa.

Ale jeśli spojrzeć na skalę potrzeb, to środki pewnie nigdy nie będą wystarczające. Stąd też kluczowe jest zaangażowanie partnera prywatnego i dlatego w projekcie ustawy zawarto również mechanizmy współpracy z partnerami prywatnymi, między innymi zmianę w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym czy szereg specjalnych rozwiązań w samych strefach rewitalizacji.

Rewitalizację określono jako fakultatywne, podkreślam, nieobowiązkowe zadanie gminy. Zadanie to zostało opisane jako proces przygotowania projektu rewitalizacji i jego koordynację. Warto podkreślić, że jest to zadanie, które nie jest realizowane tylko przez gminę. Definicja mówi o koordynacji procesu rewitalizacji, dlatego że w ten proces mogą być zaangażowane także inne podmioty, na przykład podmioty publiczne. Zadanie zostało określone jako fakultatywne dlatego, że oczywiście nie na wszystkich obszarach takie działania są potrzebne, nie na wszystkich w takiej samej skali. Intencją ustawy jest też to, aby nie przerywać działających procesów rewitalizacji – żeby skorzystanie z ustawy było fakultatywne, aby tych procesów nie spowalniać. Określenie rewitalizacji jako zadania własnego fakultatywnego ma bardzo głęboki sens także dlatego, że obecnie działania rewitalizacyjne gmin, na przykład w postaci wspierania dotacjami przebudowy, budowy, modernizacji infrastruktury, nie są skoordynowane. Są także kwestionowane przez regionalne izby obrachunkowe. Właściwie jedyną podstawą dla wsparcia dotacyjnego jest wpis do rejestru zabytków, a przecież w wypadku obszarów poprzemysłowych, powojaskowych nie zawsze będziemy mieli do czynienia z substancją zabytkową. Tę kwestię również uwzględniono w tym ujęciu samorządowym.

Przejdę teraz do części, powiedziałbym, narzędziowej, tak to nazwę kolokwialnie. Jest to cały zestaw specregulacji prawnych określonych dla stref rewitalizacji – ponieważ te strefy wymagają narzędzi ponadstandardowych – między innymi z zakresu gospodarki nieruchomościami, z zakresu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ale także przepisów podatkowych. Wszystkie z jednej strony mają na celu ułatwienie prowadzenia działań rewitalizacyjnych, a z drugiej strony są skoncentrowane na rozwiązywaniu problemów społecznych, gospodarczych w ramach określonej przez samorząd strefy rewitalizacji. Taki jest wymóg: aby stosować określone w ustawie narzędzia, które dotyczą również kwestii własnościowej, gospodarki nieruchomościami. Należy na bazie ustawy określić strefę rewitalizacji i podjąć odpowiednią uchwałę. Następnie należy – i to jest

filarem tej ustawy – określić program rewitalizacji, żeby nie były to punktowe, oderwane od siebie działania, nieskoncentrowane, nieprzewidziane na dłuższą perspektywę. Po to są programy rewitalizacji, aby koncentrować działania, aby rozwiązywać najbardziej palące problemy i żeby skupiać działania w strefie rewitalizacji. Umożliwia to także podstawa uchwalania kwalifikowanego planu miejscowego rewitalizacji, który nie musi być ciągły i który może bardziej szczegółowo regulować kwestie przestrzenne. W ramach gospodarki nieruchomościami istnieje możliwość określenia jako cel publiczny społecznego budownictwa mieszkaniowego. Tkanka mieszkaniowa jest kluczowa dla obszarów rewitalizacji. Cel publiczny może być związany również z przestrzenią publiczną, parkami, skwerami, bulwarami, a także z pomieszczeniami dla instytucji kultury, bowiem te przestrzenie i instytucje mogą wpływać na niwelowanie sytuacji kryzysowej na obszarze rewitalizacji.

Jeśli chodzi o inne przepisy, to poza określeniem inwestycji jako celu publicznego istnieje także możliwość regulacji podatku od nieruchomości. W wypadku, kiedy nie dochodzi do inwestycji w nieruchomość, poza stawkami podatku od nieruchomości, których ustalanie należy obecnie do kompetencji rady gminy, istnieje możliwość modyfikacji... Nie tyle modyfikacji... Zdecydowaliśmy w Sejmie, aby w ramach jednej umowy najmu, jednej umowy cywilnoprawnej, umożliwić przeniesienie lokatora na czas prowadzenia remontu w strefie rewitalizacji, zabezpieczając w pełni jego interes, z możliwością powrotu, aby nie pogłębiać procesu gentryfikacji, który nie należy do pozytywnych doświadczeń z punktu widzenia poprzedniej perspektywy finansowej. Istnieje możliwość udzielania dotacji przede wszystkim wspólnotom mieszkaniowym. Istnieje możliwość, na bazie ustawy o zamówieniach publicznych, włączania w proces rewitalizacji organizacji społecznych. Są wspomniane przepisy dotyczące partnerstwa publicznego. Regulacje zaproponowane w ustawie będą w większym stopniu umożliwiały zaangażowanie i przekonanie partnera publicznego, samorządu do realizacji projektów partnerstwa publiczno-prywatnego. Chodzi o inną klasyfikację płatności na rzecz podmiotu prywatnego, ich kwalifikację jako wydatków majątkowych, co nie wpływa na wskaźnik zadłużenia samorządów. W naszej ocenie, co wynika także z dyskusji z samorządami, może to wpłynąć na pobudzenie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Sama strefa rewitalizacji, z racji tego, że proponujemy narzędzia o charakterze spec, jest ustalana na dziesięć lat uchwałą gminy przy partycypacji... Pragnę podkreślić, że na poziomie tego projektu przewidziane są różne rodzaje partycypacji, dlatego że, jak wspominałem, istotą rewitalizacji jest to, aby odbywała się ona na rzecz lokalnej społeczności i przy jej współdziałaniu. Lokalna społeczność jest oczywiście w tym wypadku rozumiana szeroko. Nie chodzi tylko o indywidualnych obywateli, ale wszystkich zainteresowanych w strefie rewitalizacji, a więc także przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, inne instytucje.

Warto już na samym początku podkreślić kwestię jednej regulacji. Filozofią tej ustawy jest to, że są to zadania fakultatywne i że najmocniej powinien być w nie zaangażowany samorząd, który dysponuje lokalną diagnozą potrzeb. Jedynym twardym warunkiem określającym strefę

rewitalizacji jest przepis, który mówi o 20% powierzchni miasta i 30% lokalnej społeczności, która je zamieszkuje. Pozostałe wskaźniki muszą być użyte do określenia strefy rewitalizacji, ale ich wybór i poziom zależą od samorządu. Mam tu na myśli kwestię bezrobocia, wykluczenia społecznego, kwestię przestępczości i liczby przedsiębiorstw na danym terenie. Wybór tych wskaźników jest zadaniem samorządu, który wyznacza strefę rewitalizacji. To jedyne twarde ograniczenie ustawowe ma jeden podstawowy cel: aby skoncentrować działania rewitalizacyjne na tym terenie, który wymaga najszybszego rozwiązania najbardziej palących problemów, ponieważ nie jest możliwe – i myślę, że dla państwa senatorów jest to dosyć oczywiste – podjęcie równoległych działań na 100% powierzchni miasta. Trudno byłoby wtedy mówić o jakiegokolwiek efektywności. Oczywiście nie wyklucza to możliwości określenia jako terenu zdegradowanego większej części miasta i podejmowania działań sekwencyjnie. Ale jeśli chcemy doprowadzić do realnego, twardego efektu procesu rewitalizacyjnego, to potrzebna jest regulacja mówiąca, że najpierw należy podjąć działania w strefie rewitalizacji obejmującej 20% miasta.

Wątek partycypacyjny już podkreślałem. Jest on kluczowy dla procesu rewitalizacji. W ustawie znajduje się również szereg rozwiązań o bardzo technicznym charakterze, wynikających z doświadczeń realizacji procesów rewitalizacyjnych przez samorządy. Wydaje się, że jeśli chodzi o ogólny zarys, to chyba omówiłem najważniejsze kwestie. Przy omawianiu konkretnych przepisów będziemy szczegółowo odpowiadać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.
Proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, chcę przedstawić dosłownie kilka uwag Biura Legislacyjnego.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 2 ust. 2 pktów 3 i 4. Art. 3 ust. 2 zawiera katalog podmiotów, które ustawa określa jako interesariuszy rewitalizacji. We wspomnianych pktach 3 i 4 oprócz podmiotów prowadzących działalność gospodarczą i działalność społeczną wskazane są podmioty zamierzające prowadzić działalność gospodarczą oraz podmioty zamierzające prowadzić działalność społeczną. W naszym przekonaniu należałoby te wyrazy wykreślić, po pierwsze dlatego, że ustawa nie określa trybu ustalania, czy podmiot spełnia tę przesłankę, czyli czy zamierza prowadzić działalność gospodarczą lub społeczną, a po drugie dlatego, że katalog podmiotów został określony maksymalnie szeroko poprzez użycie słowa „w szczególności”. Tak więc de facto każdy podmiot, który będzie chciał uczestniczyć w procesie rewitalizacji jako interesariusz, będzie mógł w nim uczestniczyć. Usunięcie tych określeń wyeliminuje wątpliwości interpretacyjne.

Uwaga druga dotyczy art. 5 ust. 1. Przepis ten, naszym zdaniem, nie został prawidłowo sformułowany. Z jednej strony wskazuje on obszary działania, w związku z którymi wymagane są konsultacje społeczne i partycypacja społeczna, a z drugiej strony określa formę tej partycypacji, wskazując na prowadzenie konsultacji społecznych i na powołanie komitetu rewitalizacji. Naszym zdaniem taka redakcja przepisu jest troszkę niezręczna. Sugerowalibyśmy jego przeredagowanie. Opinia zawiera propozycję odpowiedniej poprawki.

Uwaga trzecia dotyczy art. 11 w związku z art. 8 ustawy. Chodzi o wyznaczanie obszarów zdegradowanych i obszarów rewitalizacji. Dzieje się to w drodze uchwały rady gminy, przy czym w przypadku określonym w art. 11, czyli wtedy, kiedy podjęcie działań w zakresie określenia tych obszarów następuje na wniosek wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, ustawa przewiduje obowiązek przeprowadzenia konsultacji społecznych. Analogicznego obowiązku nie ma wtedy, gdy inicjatorem postępowania zmierzającego do określenia tych obszarów i podjęcia stosownej uchwały jest rada gminy. Naszym zdaniem nie jest to słuszne rozwiązanie. W opinii proponujemy odpowiednią poprawkę.

Uwaga czwarta dotyczy art. 11 ust. 6. Naszym zdaniem konieczne jest doprecyzowanie tego przepisu w zakresie terminu, w którym tracą moc uprawnienia i zakazy określone w uchwale rady gminy wyznaczającej obszar zdegradowany i obszar rewitalizacji, w sytuacji gdy nie weszła w życie uchwała w sprawie ustanowienia na obszarze rewitalizacji specjalnej strefy rewitalizacji.

Uwaga piąta, Szanowni Państwo, to uwaga natury bardziej ogólnej. Otóż ustawa posługuje się w kilku miejscach określeniami specjalistycznymi oraz neologizmami. Pojawiają się pojęcia „proces interakcyjny” oraz „transporto-chłonność układu przestrzennego”. Chciałabym zaznaczyć, że zgodnie z postulatem zawartym w zasadach techniki prawodawczej należy unikać posługiwania się zarówno profesjonalizmami, jak i neologizmami, jeżeli nie jest to bezwzględnie konieczne, jeżeli można zastosować zamienniki tych pojęć albo w inny sposób zrehabilitować przepis. Stąd moje pytanie: czy tych pojęć nie można by zastąpić takimi, które byłyby bardziej zrozumiałe dla adresata?

Uwaga ostatnia dotyczy art. 53. Jest to przepis przejściowy, który zobowiązuje do stosowania przepisów art. 33 do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy. Należy zauważyć, iż art. 33 dotyczy zaspokojenia poprzez świadczenia pieniężne roszczeń majątkowych dotyczących własności nieruchomości położonych na obszarze specjalnej strefy rewitalizacji. Ust. 2 tego artykułu wskazuje, że wysokość tych świadczeń jest ustalana w oparciu o stan nieruchomości z dnia wejścia w życie uchwały wyznaczającej obszar zdegradowany i obszar rewitalizacji. Z uwagi na to, że przed dniem wejścia w życie tej ustawy nie będą funkcjonowały specjalne strefy rewitalizacji, a więc nie będą mogły istnieć roszczenia majątkowe dotyczące nieruchomości położonych na obszarze strefy, oraz na to, że nie było i nie jest możliwe podjęcie uchwały, o której mowa w art. 8, co tak naprawdę przesądza o niemożliwości zastosowania art. 33 ust. 2, naszym zdaniem pojawia się wątpliwość, w jaki sposób zastosować art. 33 oraz jakich spraw wszczętych i niezakończonych

dotyczy ten przepis. Rozumiem, że ta kwestia zostanie wyjaśniona. Ale gdyby nie dało się ustalić, jakich spraw ma dotyczyć ten przepis, i jakoś go doprecyzować, sugerowalibyśmy jego skreślenie.

Jeżeli państwo pozwolicie, przedstawię jeszcze uwagi o charakterze doprecyzowującym i redakcyjnym.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 3 ust. 1. Naszym zdaniem przepis ten nie jest prawidłowo zredagowany. Proponujemy odpowiednią poprawkę.

Uwaga druga dotyczy art. 15 ust. 1 pktu 4 i pktu 6. Przygotowaliśmy alternatywne propozycje poprawek. Pkt 4 mówi o „kierunkach działań”, a pkt 6, odsyłając do pktu 4, mówi o „działaniach”. Proponowalibyśmy ujednoczenie tych przepisów.

Uwaga trzecia to uwaga o charakterze językowym. Powinno być „zawiera z lokatorem”, a nie „zawrzeć z lokatorem”.

Uwaga czwarta dotyczy art. 41, czyli artykułu wprowadzającego zmiany w ustawie o zagospodarowaniu przestrzennym. Jest w nim o jeden spójnik „lub” za dużo.

Uwaga piąta również dotyczy art. 41. Proponowalibyśmy korektę odesłania, dlatego że dokumenty, o których mowa i do których odsyła ten przepis, wymienione są w ust. 1 pktcie 7 lit. a i b, a nie lit. a–c. Tak więc potrzebna jest korekta odesłania.

To wszystkie uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, prosiłbym o ustosunkowanie się do tych sześciu uwag i do propozycji poprawek redakcyjnych i doprecyzowujących.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Dziękuję za tak głębokie, merytoryczne uwagi Biura Legislacyjnego. Mieliliśmy już okazję pokrótce prześledzić te uwagi i zaproponować ewentualne modyfikacje. Odniosę się pokrótce do tych uwag. Przygotowaliśmy już też tekst, który, jak się wydaje, stanowi odpowiedź na większość tych uwag. Potem przekażę jeszcze głos panu Michałowi Leszczyńskiemu z Departamentu Polityki Przestrzennej, który miał okazję uczestniczyć w dialogu z Biurem Legislacyjnym.

Przejdę do uwag zawartych w tej krótkiej opinii. Jeśli chodzi o uwagę pierwszą, odnoszącą się do art. 2 ust. 2 pktów 3 i 4, to w sensie prawnym pani mecenas ma oczywiście rację, że użycie formuły „w szczególności” nie wyłącza podmiotów, które zamierzają prowadzić działalność, ale wydaje się, że z punktu widzenia zachęcania podmiotów gospodarczych, które chciałyby się podejmować działalności rewitalizacyjnej, a jest to jedna z metod ożywiania terenów będących w stanie kryzysowym, to szczególne potraktowanie podmiotów zamierzających prowadzić działalność, zwrócenie uwagi podmiotom prowadzącym rewitalizację, że kluczowe jest zaangażowanie podmiotów, które

mogą otwierać i prowadzić działalność, o której mowa, jest racjonalne i potrzebne. W sensie formalnym te podmioty nie byłyby oczywiście wyłączone, gdyby przyjęto brzmienie przepisu zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, ale wydaje się, że warto je dodatkowo wyszczególnić. Miałoby to wydźwięk edukacyjny, zwracający uwagę na to, że takie podmioty są ważnymi interesariuszami rewitalizacji. Sugerowalibyśmy, aby pozostawić ten zapis. Nie niesie to ze sobą żadnych konsekwencji prawnych.

Jeśli chodzi o uwagę drugą, odnoszącą się do art. 5 ust. 1, to uwaga pani mecenas jest słuszna. Proponowalibyśmy tylko trochę inne brzmienie poprawki, ale oczywiście uwaga jest słuszna, że formą partycypacji jest prowadzenie konsultacji społecznej, a nie uczestniczenie w konsultacjach społecznych.

Jeśli chodzi o uwagę trzecią, do art. 11 w związku z art. 8, to również rozumiemy intencję pani mecenas. Proponowalibyśmy nowe brzmienie tego przepisu, aby zarówno burmistrz, wójt, prezydent, jak i rada gminy mieli możliwość inicjowania konsultacji społecznych. Gdybyśmy skreślili ust. 3, jak zaproponowano w opinii, to organy, o których mowa, nie mogłyby inicjować konsultacji. Wydaje się, że dość dobre byłoby takie rozwiązanie, dzięki któremu inicjatorem mogłyby być zarówno rada gminy, przy wykonawstwie prezydenta, wójta, burmistrza, jak i bezpośrednio prezydent, wójt, burmistrz – na wszystkich etapach, na których wymagane są konsultacje społeczne. Tak więc zgadzamy się z uwagą i proponowalibyśmy nowe brzmienie tych przepisów.

Jeśli chodzi o uwagę czwartą, to ona również jest słuszna. Ma ona charakter redakcyjny. Oczywiście warto ją przyjąć.

Jeśli chodzi o kwestię słownictwa specjalistycznego, to dyskusję na ten temat prowadziliśmy także na etapie prac sejmowych. Niestety nie ma dobrych zamienników tych określeń specjalistycznych. Nasze wyjaśnienie w tej kwestii zostało przyjęte w czasie prac komisji sejmowych. Obawiam się, że próba definiowania tych pojęć spaliłaby na panewce, a nawet spowodowałaby utrudnienie stosowania przepisów. Z jakiego powodu? Proszę zauważyć, że adresatem tych przepisów nie są indywidualni obywatele, a instytucje. I w praktyce takie sformułowania jak „transportochłonność układu przestrzennego” dla, między innymi, inżynierów ruchu drogowego są sformułowaniami utartymi w praktyce. I łatwiej użyć takiego odniesienia do praktyki niż na nowo definiować te pojęcia. Jeszcze raz zwrócę uwagę na to, że adresatem tych przepisów są przede wszystkim instytucje, a nie obywatele. W związku z tym wydaje się, że powinniśmy pozostać przy tym utartym w praktyce sformułowaniu.

Jeśli chodzi o uwagę szóstą, to również zaproponowalibyśmy nowe brzmienie tego przepisu, aby usunąć wątpliwości pani mecenas. Jesteśmy przekonani, że całkowite skreślenie art. 53 nie byłoby dobrym rozwiązaniem. Należy usunąć przepisy dotyczące stref rewitalizacji, które nie mogą zostać utworzone przed wejściem w życie ustawy. Intencją tego przepisu jest jednak ochrona interesu publicznego. Istotą jest możliwość, w wypadku zainwestowania w nieruchomości, które będą należały do strefy rewitalizacji – zresztą wzorem rozwiązań przyjmowanych przez

Senat w ustawie, nazwijmy ją tak w cudzysłowie, reprzytaczycielskiej – zaspokojenia potrzeb świadczeniem pieniężnym, a nie zwrotem w naturze, szczególnie w wypadku inwestycji ze środków publicznych. Wynika to z dotychczasowych doświadczeń samorządów. Proponowalibyśmy nowe brzmienie, które, jak myślę, satysfakcjonowałoby Biuro Legislacyjne.

Jeśli chodzi o poprawki redakcyjne, doprecyzowujące to w naszej ocenie część z nich ma charakter redakcyjny, ale niektóre mają jednak charakter merytoryczny. W szczególności jeśli chodzi o art. 3 ust. 1, sugerowalibyśmy, aby jednak nie zmieniać tej definicji. Została ona opracowana wspólnie z samorządami. Poprawka ma charakter merytoryczny dlatego, że wprowadzając do art. 3 ust. 1 zapis dotyczący prowadzenia rewitalizacji, spowodowalibyśmy, iż to gmina byłaby w całości zobowiązana do prowadzenia rewitalizacji. A te działania nie zawsze powinny być prowadzone przez gminę i tylko przez gminę. Mogą one należeć także do zadań innych podmiotów publicznych, innych szczebli samorządu czy na przykład spółek Skarbu Państwa. Definicja zaproponowana przez Biuro Legislacyjne spowodowałaby, że koncentrowalibyśmy się tylko na działaniu gminy.

Jeśli chodzi o poprawki redakcyjne i doprecyzowujące zawarte w uwagach drugiej i trzeciej, to oczywiście są one właściwe. Jeśli chodzi o uwagi czwartą i piątą, to intencje również są właściwe. Proponowalibyśmy nowe brzmienie, które przygotowaliśmy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Myślę, że były to precyzyjne wyjaśnienia.
Proszę bardzo, kto z państwa senatorów ma pytania?
Proszę, pan senator Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Dziękuję.
Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Tak się składa, że jako prezydent miasta Elbląga podjąłem się wysiłku rewitalizacji obszarów Starego Miasta w Elblągu. Uczyniliśmy to bez ustawy, bez jakichkolwiek pieniędzy z budżetu państwa. Wszystkie prace związane i z projektowaniem, i z badaniami archeologicznymi, i z wybudowaniem nowej infrastruktury technicznej miasto sfinansowało z własnego budżetu. W związku z tym mam pytanie: czy jeżeli po wejściu w życie tej ustawy ktoś będzie chciał coś zrewitalizować, to będzie musiał się posługiwać przepisami ustawy, czy będzie mógł to zrobić po swojemu? To pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Piszecie państwo, że prowadzenie rewitalizacji ma być zadaniem własnym, ale jednocześnie narzucacie zasady realizacji tego zadania, zobowiązując organy gminy do powołania specjalnych instytucji, do stosowania odpowiedniego systemu działań, do uzyskiwania opinii. Chciałbym się dowiedzieć, jak się to ma do przepisów konstytucyjnych.

Kolejna kwestia. Piszecie państwo, że gmina może udzielić dotacji osobie, która w ramach rewitalizacji będzie przeprowadzała zadania polegające na budowie, odbudowie, remoncie obiektu. Zakładam, że mają to być pieniądze gminy, samorządu lokalnego. A kto będzie podejmował decyzje w tej sprawie, który z organów? Bo to nie zostało napisane. Napisano tylko, że gmina może udzielić dotacji nieprzekraczającej 50% kosztów podejmowanych działań.

Kolejna kwestia. W art. 17 ust. 4 wskazujecie państwo organy, instytucje, które będą proszone o wyrażenie opinii o programie rewitalizacji. Zakładamy, że opinie będą pozytywne. Wtedy nie ma problemu. A co będzie, jeżeli te organy wyrażą opinię negatywną? Opinia jest opinią. Teoretycznie można nad nią przejść do porządku dziennego. Ona wcale nie musi być wiążąca dla wykonawcy. Ale w tej sytuacji jest to, moim zdaniem, wątpliwe, bo chyba ustawodawca zakłada, że opinia zgłoszona przez te bardzo ważne instytucje wymienione w art. 17 będzie przez gminę traktowana w miarę poważnie.

Kolejne pytanie, już ostatnie, choć przyznam się, że pytań nasuwa się więcej. Zresztą pani mecenas zgłosiła już część wątpliwości i propozycji. Zakładam, że ustawa została skonsultowana ze stroną samorządową, z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego. Czy dzisiaj moglibyśmy się zapoznać z jej opinią? Rozumiem, że została ona złożona na piśmie przed przystąpieniem przez Sejm do prac legislacyjnych, albowiem był to projekt rządowy, więc stanowisko strony samorządowej powinno być przedłożone na piśmie. Czy można się dzisiaj zapoznać z tą opinią? Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, pan przewodniczący Augustyn.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Ministrze, cieszy mnie, że tak duże pieniądze, dużo większe, czterokrotnie większe, będą przeznaczone na rewitalizację. A szczególnie cieszy mnie to, że jest ona powiązana z uzyskaniem efektu społecznego, że kładzie się nacisk przede wszystkim na to.

Są miasta, jak wspomniał pan senator Gintowt-Dziewałtowski, które na własną rękę już dawno próbują uporać się z rewitalizacją terenów i mają programy rewitalizacyjne. Państwo przewidzieliście przepisy przejściowe, ale mam takie pytanie: Panie Ministrze, czy ci, którzy będą zobowiązani – nawet na podstawie istniejących programów rewitalizacyjnych – stworzyć programy na nowych zasadach, mają szansę zdążyć przed rozdaniem środków? Chodzi o terminy. Kiedy będą dostępne te środki? Prezydent mojego miasta pisał bodajże do wszystkich senatorów z komisji, zgłaszając taką wątpliwość. Chciałby skorzystać, ma obszary do rewitalizacji, ma stare programy i pyta, czy ma szansę zdążyć je dostosować.

I druga sprawa. Czy przyjęliście państwo jakieś kryterium odnośnie do tych jedynych twardych ograniczeń, które wprowadzacie? Mam na myśli te 20% i 30%. Rozumiem, że intencja była taka, żeby ktoś nie uznał, że do zrewitalizowania jest całe miasto. No ale dlaczego akurat 20%, a nie

30%? Bo są na przykład miasta, w których stacjonowały garnizony zajmujące ogromne obszary. Czy te granice są nienaruszalne? Czy nie można ich przesunąć? Bardzo proszę o odpowiedź na te dwa pytania.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Proszę bardzo, pan przewodniczący Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Chciałbym pociągnąć ten wątek 20% i 30%. Istnieje taka polityka rządu, która zmierza do tego, ażeby łączyć gminy. Wydaje mi się, że granice 20% i 30% mogą ograniczać możliwości rewitalizacyjne na terenie gmin, które by się połączyły. A te działania nie są obligatoryjne, są to dobrowolne działania gminy. Czy nie byłoby zasadne zwiększenie tego poziomu powiedzmy do 30%, 40%? Zgadzam się akurat z panem przewodniczącym Augustynem, że miastom – każde miasto ma swoją specyfikę – pozwoliłoby to lepiej wykorzystać środki, lepiej przeprowadzić rewitalizację. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Jeszcze może pan senator Niewiarowski. Bardzo proszę.

Senator Ireneusz Niewiarowski:

Dziękuję.

Pan minister wspomniał, że z badań wynika, że 20% obszarów zurbanizowanych mogłoby podlegać rewitalizacji w tym samym czasie. Rozumiem, że nie oznacza to, że została opracowana jakaś mapa określająca, w których miejscach można zabiegać o rewitalizację, i że to gminy będą o tym decydowały. Ale jak będą o tym decydowały? W ramach jakiegoś konkursu? Bo jeśli wniosków będzie znacznie więcej, niż będzie można sfinansować, to ktoś będzie musiał weryfikować to, które kryteria są spełnione, a które nie. A jeśli i tak będzie więcej chętnych, to co zdecyduje o tym, kto otrzyma środki? Kolejność składania wniosków? To jedna kwestia.

Druga kwestia. W przeciwieństwie do kolegów nie martwię się tym, że te wskaźniki 20% i 30% nie są większe. Wręcz przeciwnie. Chcę spytać... Rozumiem, że mogą być mniejsze. Chodzi mi o obszary wiejskie, o niektóre wioski, których centra są zdegradowane albo warte pewnego odtworzenia. Istnieją programy odnowy wsi, fundusze sołeckie, które pobudzają aktywność społeczności, ale rewitalizacja, gdyby można ją było zastosować w postaci małych, punktowych działań, mogłaby odegrać kapitalną rolę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

To może ja dodam jeszcze jedno pytanie i oddam głos panu ministrowi. Czy samorzady dostały już informację, że mogą rozpocząć tego rodzaju działania? Czy zgłaszały się już do państwa w formie pisemnej, składając wnioski?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Orłowski:**

Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o udział samorządów, to wydaje mi się, że już w pierwszych słowach mówiłem o tym, że podwaliną projektu były założenia przygotowane przez samorzady, między innymi przez Związek Miast Polskich i Śląski Związek Gmin i Powiatów. Oczywiście w procesie rządowym wymogiem formalnym jest to, aby Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego się wypowiedziała. Jej opinia jest oczywiście pozytywna. Sam Związek Miast Polskich przekazał na ręce pani premier podziękowania za uchwalenie tego projektu. Przekazemy opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Jeśli chodzi o procesy rewitalizacyjne realizowane dotychczas, to mogę się wypowiedzieć również jako wiceprezydent miasta bliskiego Elblągowi – Sopotu. My również z sukcesem realizowaliśmy projekty rewitalizacyjne. I chwała nam za to. Ale doświadczenia są i dobre, i złe. Gdyby nie było potrzeby regulacji czy dodatkowych narzędzi, to samorzady nigdy by o to nie występowały.

Jeśli samorząd chce realizować proces rewitalizacyjny na własnych zasadach, to oczywiście może to robić. Istotą ustawy jest to, o czym mówiłem, że nie powoduje ona obowiązku korzystania z narzędzi ustawowych. Reguluje ona zadania o charakterze fakultatywnym. O te regulacje walczyły przede wszystkim same samorzady, dlatego że obecnie, o czym już mówiłem, są poważne problemy z kwalifikowaniem takich zadań, z ich rozliczaniem. Są one kwestionowane przez regionalne izby obrachunkowe. A poza tym, jeśli mówimy o rewitalizacji jako kompleksowym, skoordynowanym procesie, to obecnie jej realizacja, jeśli spojrzymy na ustawę o samorządzie terytorialnym, jest bardzo trudna, dlatego że samorząd musi się posługiwać poszczególnymi, indywidualnymi podstawami określonymi w kompetencjach dla samorządu terytorialnego. Trudno mówić o jakimś zintegrowanym działaniu. Tego również dotyczyła jedna z rekomendacji samych samorządów. Ale podkreślam, że rzeczywiście są samorzady, które z sukcesem realizują procesy czasami nazywane rewitalizacją, które nie do końca są rewitalizacją, ale nie zmienia to faktu, że są one tak samo ważne. Mam na myśli jakieś klasyczne projekty urbanistyczne czy takie, które dotyczą tylko poprawy samej estetyki, modernizacji. Są one równie ważne, choć niekoniecznie zawsze jest to klasyczna rewitalizacja. Stąd zresztą definicja w ustawie.

Tak więc można. Nic nie wyklucza możliwości, żeby samorząd realizował działania we własnym zakresie. Jeśli będzie chciał skorzystać z narzędzi, które daje mu ustawa, związanych z kwestiami planistycznymi, inwestycjami celu publicznego, regulacjami dotyczącymi podatku od nieruchomości czy kwestii lokatorskich, to wtedy jest zobowiązany stosować narzędzia ustawowe. Ale jeśli nie ma takiej potrzeby, bo projekt może dotyczyć sumy, w związku z którą nie będzie potrzeby, żeby na przykład na zasadach celu publicznego realizować inwestycję mieszkaniową, to oczywiście można to robić na gruncie powszechnie obo-

wiązujących przepisów. Ta ustawa ma pomóc. Nakłada oczywiście jakieś obowiązki, kiedy chce się skorzystać z jej rozwiązań.

Jeśli chodzi o kontekst konstytucyjny, to kwestia zadań własnych nigdy nie budziła wątpliwości, także dlatego, że te zadania mają charakter fakultatywny. Uzasadnieniem jest to, co mówiłem przed chwilą. Ale proszę także zauważyć, że to zadanie jest zdefiniowane tak, czego zresztą dotyczyła uwaga pani mecenas, że nie jest ono jedynie zadaniem samorządu.

Jeśli chodzi o kwestie dotacji, to kompetencje dotyczące decyzji wynikałyby z uchwały rady gminy, która określa zasady dotacji, tak jak w wielu innych przypadkach dotyczących gospodarki zasobem komunalnym czy gospodarki nieruchomościami, w przypadku których również podejmowane są uchwały, dotyczące na przykład bonifikat w wypadku sprzedaży lokalu komunalnego czy czynszów dla zasobu komunalnego, też określanego różnie, w zależności od lokalizacji lokalu czy jego stanu technicznego.

Jeśli chodzi o opinie, to one oczywiście nie są wiążące, ale zaufałbym w tej kwestii prowadzonej przez samorząd polityce. Oczywiście te opinie powinny być brane pod uwagę. Nie możemy wprowadzić przepisu o charakterze uzgodnieniowym, dlatego że proces byłby, jak sądzę, bardzo utrudniony. Poza tym ostateczną decyzję musi podjąć ten jeden gospodarz, jakim jest samorząd. Ale myślę, że wszystkie wprowadzane tą ustawą narzędzia konsultacji, partycypacji społecznej będą powodowały, że te opinie będą miały dużo większą wagę. Nie otwieramy w tym wypadku zamkniętych drzwi. Taki mechanizm jest powszechnie stosowany w przypadku prac planistycznych, planów miejscowych. W ich przypadku opinie również nie mają charakteru wiążącego.

Jeśli chodzi o ostatnią uwagę pana senatora, to przekazemy opinię KWRiST.

Przejdę do uwag pana senatora Augustyna. Jeśli chodzi o ujęcie finansowe, to jest to kwestia wdrożenia programów regionalnych i programów krajowych. My się tym w ustawie nie zajmujemy. Oczywiście jeśli chodzi o programy regionalne, w przypadku których na rewitalizację przewidziane są największe środki, tu dopuszczalna jest zarówno formuła konkursowa, jak i pozakonkursowa. No ale zasadą jest formuła konkursowa. Jest to wymóg unijny, jeśli chodzi o nową perspektywę. 85% środków z funduszy unijnych powinno być przekazywanych z zastosowaniem formuły konkursowej. Ustawa w żaden sposób nie spowalnia tego procesu. Jeśli instytucje zarządzające, marszałkowie będą ogłaszać te konkursy, to już obecnie możliwe jest przekazywanie środków na bazie wytycznych. Wytyczne również wprowadzają obowiązek gminnego programu rewitalizacji. One są spójne z ustawą. Ale ustawa i proces jej uchwalenia na to nie wpływają. Wytyczne zostały przyjęte przez ministerstwo i przekazane instytucjom zarządzającym, a więc zarządom województw, marszałkom, i na ich podstawie mogą być organizowane konkursy.

Kwestia tych 20% i 30%. Myślę, że w wypadku każdego poziomu można by zadać to samo pytanie: dlaczego 30%, dlaczego 40%, dlaczego 10%. Oczywiście ten próg nie wynika z jakiegoś twardego szacunku, dzięki któremu moglibyśmy podać jakiś wskaźnik liczbowy, uzasadniający, dlaczego jest to 20%. To jest próg, który został ustalony

w współpracy z Instytutem Rozwoju Miast i który ma powodować koncentrację działań.

Jeszcze raz podkreślę – i w ustawie jest to jasno wskazane – że nie oznacza to, że obszar zdegradowany w gminie nie może przekraczać 20%. Są takie miasta, w których obszar zdegradowany jest większy niż 20%. Ustawa wskazuje tylko, że jeśli chcemy skorzystać z tych specz rozwiązań – a istotą ustawy jest to, żeby koncentrować zadania i rozpoczynać od najbardziej palących problemów – to rozpoczynamy je na tych wyznaczonych 20%, stanowiących strefę rewitalizacji. Nie jest możliwe – i mówię to z pełnym przekonaniem – działanie równoległe na 100% powierzchni miasta. Osiągnięcie efektu rewitalizacji byłoby w takim wypadku fikcją. Dlatego działania należy podejmować sekwencyjnie. Obszar zdegradowany może być większy. Co więcej, te 20% stanowiące wyznaczoną strefę rewitalizacji nie musi być jednolitym terenem. Strefa rewitalizacji może obejmować różne części miasta. In gremio, globalnie nie może przekroczyć 20%. I to jest jedyny twardy wskaźnik, wprowadzany wzorem innych rozwiązań ustawowych, który ma spowodować koncentrację działań.

Szanowni Państwo Senatorowie, wprowadzenie tego progu jest wynikiem badania, analizy tego, co się działo na przestrzeni lat. Zdarzały się przypadki... Nie twierdzę, że stanowiły one większość, ale zdarzały się też przypadki, że lokalny plan rewitalizacji tworzone de facto dla 100% miasta czy gminy – bo nie mówimy tylko o miastach, choć z istoty rzeczy rewitalizacja stanowi wyzwanie rozwojowe przede wszystkim dla miast, ale dotyczy to także obszarów wiejskich. Mówię o tym jakby w odpowiedzi na kolejne pytanie. Określenie lokalnego planu rewitalizacji dla 100% miasta nie miało na celu rozwiązania problemu, tylko, powiedziałbym, znalezienie podstawy do ubiegania się o finansowanie dla całości działań pod hasłem „rewitalizacja”. Stąd też granica 20% terenu i 30% ludności. Analizowaliśmy wnioski zgłaszane przez miasta, z których wynika, że w większości przypadków obszary wymagające rewitalizacji mieszczą się w tych 20%. Ale istotą wprowadzenie tego progu jest przede wszystkim to, żeby działania były podejmowane sekwencyjnie. Jeśli uda się osiągnąć efekt rewitalizacji, która jest, jak powiedziałem, bardzo trudnym procesem, to oczywiście kolejne działania mogą dotyczyć kolejnych zdegradowanych części miasta. I stąd ten przepis.

Powiem tak: w czasie prac nad tym projektem pojawiały się o wiele bardziej rygorystyczne postulaty, przede wszystkim ze strony eksperckiej, a także ze strony Instytutu Rozwoju Miast, mówiące, że powinniśmy jeszcze bardziej skoncentrować ten obszar, ograniczając go do 10%. Oczywiście twardego wskaźnika nie da się określić. Wydaje się, że te progi 20% terenu i 30% ludności są rozwiązaniem kompromisowym. Inaczej nie osiągniemy efektu kompleksowego, skoncentrowanego działania.

Sądzę, że w wypadku połączenia – mówię to w odpowiedzi na pytanie pana senatora Iwana – obszar rewitalizacji może być nawet większy. Bo jeśli gminy się połączą, to te 20% będziemy liczyć od większego obszaru, a więc powierzchniowo może on być nawet większy. Myślę, że trzeba znaleźć złoty środek.

Proszę zauważyć: jeśli mówimy o działaniach skierowanych do lokalnej społeczności, działaniach związanych

z integracją społeczną, aktywizacją na rynku pracy, to jak podjąć je efektywnie, realnie, jeśli... Te społeczności liczymy w setkach, jeśli nie w tysiącach. Z jednej strony chodzi o ilość dostępnych środków, a z drugiej strony o efektywność prowadzonych działań. A w wypadku polityki społecznej – myślę, że państwo senatorowie mają doświadczenie w tym zakresie; pan senator Augustyn też, jako przewodniczący komisji polityki społecznej – muszą to być działania mocno zindywidualizowane. W masie, jeśli chodzi o politykę społeczną, efektów z pewnością osiągnąć się nie da. Stąd też ta koncentracja, jeśli chodzi o populację.

Jeśli chodzi o kwestię ujęcia obszarów wiejskich, to proszę zauważyć, że w definicji – co jest wyborem świadomym – nie ma odwołania do obszarów miejskich, właśnie dlatego, że problemy związane z obszarami zdegradowanymi mogą występować także na obszarach wiejskich. Oczywiście z istoty rzeczy te różne negatywne zjawiska – zniszczona infrastruktura, problemy środowiskowe, problemy związane z bezrobociem, niską aktywnością przedsiębiorczości, brakiem przestrzeni publicznych – koncentrują się w dużej mierze na obszarach miejskich, ale mogą wystąpić także na obszarach wiejskich. Klasycznym przykładem mogą być gminy leżące na terenach po byłych pegeerach. Tę ustawę można stosować wprost także do takich obszarów.

Jeśli chodzi o dostęp do środków, to powiem znowu, że nie jest to domeną ustawy. O to też pytał pan senator Niewiarowski. To nie jest domeną ustawy. To zależy od programów unijnych, krajowych, regionalnych. Już wcześniej o tym mówiłem: decydował będzie konkurs, czyli jakość programu rewitalizacji, który gmina będzie proponowała. Tak więc na pewno nie kolejność. Środków w konkursie nie będzie otrzymywał ten, kto był pierwszy. Będzie o tym decydowała jakość przygotowanego programu rewitalizacji. To, jak powiedziałem, nie jest domeną ustawy, aczkolwiek to samo ministerstwo, które reprezentuję, przygotowało wytyczne do programów regionalnych, w których również jest mowa o gminnym programie rewitalizacji.

Jeszcze pan przewodniczący zadał na końcu pytanie.

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Czy jest już jakaś aktywność w zakresie rewitalizacji gmin?)

Tak.

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Czy jest już jakaś procedura? Bo coś może być robione równoległe. Czy nie?)

Oczywiście, miasta się przygotowują. Marszałkowie... Sądzę, że pierwsze konkursy odbędą się w końcu tego roku i pewnie na początku kolejnego. Chodzi też o to, żeby w ramach funduszy unijnych udzielać wsparcia w sposób zintegrowany, a więc ogłaszać konkursy równoległe z Europejskiego Funduszu Społecznego i z funduszu, który ma charakter infrastrukturalny, czyli Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Dlatego należy to odpowiednio przygotować. Obowiązują wytyczne, a więc również gminne programy rewitalizacji są przygotowywane.

Powiem jeszcze, że niezależnie od ustawy staramy się – myślę, że dosyć wyraźnie – pomóc samorządom w przygotowaniu właściwych programów rewitalizacji, opartych na właściwej definicji rewitalizacji. Przygotowujemy projekty pilotażowe z Łodzią, Bytomiem, Wałbrzychem. Ale oprócz tego ogłaszamy – jeden już został ogłoszony, drugi

zostanie ogłoszony w najbliższej przyszłości – konkursy w ramach pomocy technicznej programów regionalnych, w wyniku których będziemy przekazywać środki, a także pomagać poprzez doradztwo eksperckie w przygotowaniu programów rewitalizacji, aby uniknąć tych nie najlepszych rozwiązań, w których skupiano się tylko na modernizacji czy estetyce. Tak więc niezależnie od ustawy pomagamy samorządom finansowo, a także doradczo, w ramach pomocy technicznej, w przygotowaniu programów.

Jako przykład podam Warszawę – obradujemy w Warszawie – która konsultując swój program rewitalizacji, korzystała już z założeń tego projektu, nad którym dzisiaj dyskutujemy na posiedzeniu komisji.

I ostatnia uwaga. Przepisy przejściowe mówią o tym – dotyczy to także kontekstu unijnego – że nie ma obowiązku korzystania z tych regulacji. Aby nie spowalniać procesu unijnego, obowiązek korzystania z rozwiązań ustawowych dotyczących gminnych programów rewitalizacji zostanie wprowadzony dopiero w roku 2023.

(Senator Mieczysław Augustyn: Czyli jeżeli...)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Przewodniczący, do mikrofonu.

Senator Mieczysław Augustyn:

Dobrze. Dziękuję, że w ogóle udzielił mi pan głosu, bo tak się wciąłem. Ale chciałbym potwierdzić, że dobrze zrozumiałem, że jeśli teraz w ramach WRPO marszałek ogłosi konkurs na program rewitalizacyjny, oczywiście pamiętając o wytycznych, które są zbliżone do tego, co zostało zawarte w tym projekcie, to po wejściu w życie ustawy będzie można skorzystać ze starych projektów rewitalizacyjnych. Dobrze zrozumiałem?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Tak, Panie Przewodniczący. Nie dość wyraźnie odpowiedziałem. Tak.

(Senator Mieczysław Augustyn: Dziękuję.)

Jeśli ktoś ma lokalny program rewitalizacji, który spełnia wymogi zawarte w wytycznych, to nie będzie potrzeby uchwalania nowego gminnego programu. Można skorzystać z gotowego lokalnego programu. Dziękuję.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję.

Panie Ministrze, miałem zamiar zgłosić poprawkę podnoszącą ten próg procentowy, ale muszę powiedzieć, że pańska wypowiedź przekonała mnie, że jest to projekt głęboko przemyślany, w związku z czym odstępuję od tego zamiaru. Bardzo dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski: Bardzo dziękuję.)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałbym zabrać głos?

Proszę państwa, otrzymałem wspólnie wypracowane poprawki.

Proszę o potwierdzenie Biura Legislacyjnego, czy odnośnie do tych poszczególnych punktów... Zaraz będę je odczytywał.

Pani Mecenasa?

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Gdybym mogła, Panie Przewodniczący, to ustosunkowywałabym się do konkretnych poprawek. Na gorąco, na pół godziny przed posiedzeniem komisji, próbowaliśmy wypracować wspólne stanowisko, ale nie w każdej sprawie nam się udało.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Wobec tego, proszę państwa, przeczytam propozycje poprawek.

Art. 5 ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Partycypacja społeczna obejmuje przygotowanie, prowadzenie i ocenę rewitalizacji w sposób zapewniający aktywne udzielenie interesariuszy, w tym poprzez uczestnictwo w konsultacjach społecznych oraz w Komitecie Rewitalizacji, o którym mowa w art. 7”.

Czy pani mecenasa chce się do tego ustosunkować?

(Głos z sali: Drugi egzemplarz by się przydał. Macie państwo? Jest drugi egzemplarz?)

(Głos z sali: Tak.)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Przepraszam, jeżeli można, wprowadziłabym tylko jedną drobną korektę w tej propozycji poprawki: „uczestnictwo w konsultacjach społecznych oraz w pracach komitetu rewitalizacji”. Bo chodzi o to, żeby osoby, których dotyczy ten zapis, uczestniczyły w pracach, jeżeli dobrze rozumiem. Tak.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski: Tak, ta uwaga jest...)

Pani Mecenasa, w takim razie proszę odczytać poprawkę z uwzględnieniem pani uwagi.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Bardzo proszę. „Partycypacja społeczna obejmuje przygotowanie, prowadzenie i ocenę rewitalizacji w sposób zapewniający aktywny udział interesariuszy, w tym poprzez uczestnictwo w konsultacjach społecznych oraz w pracach komitetu rewitalizacji, o którym mowa w art. 7”.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki? (9)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja przejmuję. Zgłosiłem to już wcześniej.

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Poprawka została przyjęta.

Pani Mecenasa, proszę odczytać kolejną poprawkę – bo ma pani to zestawienie – która dotyczy art. 8.

Myszę, że tak będzie sprawniej.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Jeżeli można, to od razu powiem o pewnej wątpliwości dotyczącej tej poprawki. Chodzi w niej o obowiązek uwzględnienia konsultacji społecznych, jeżeli inicjatorem podjęcia uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru rewitalizacji i obszarów zdegradowanych jest rada gminy. Państwa propozycja jest podobna do poprawki zawartej w uchwale trzeciej, z tą drobną różnicą, że w państwa propozycji nie dodano konieczności uwzględnienia wyników konsultacji w projekcie uchwały. I pytanie: czy jest to działanie celowe, czy też... Propozycja Biura Legislacyjnego jest taka, żeby przed podjęciem uchwały, o której mowa w art. 8 – bez względu na to, kto jest inicjatorem tej uchwały – wójt, burmistrz albo prezydent miasta przeprowadzał konsultacje społeczne projektu tej uchwały oraz wprowadzał do niego zmiany wynikające z przeprowadzonych konsultacji. Zaproponowana przez państwa poprawka, oprócz tego, że jest inaczej umiejscowiona, czyli nie w ramach odrębnego art. 10a, tylko w ramach art. 8, jako ust. 2, pomija część dotyczącą obowiązku uwzględnienia treści konsultacji w uchwale. Podejrzewam, że nie taka była intencja, chyba że...

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Jaka była intencja?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski: Jeśli mógłbym prosić pana przewodniczącego, aby udzielił głosu panu...)

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału w Departamencie Polityki Przestrzennej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Michał Leszczyński:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo, faktycznie, w procedurze przyjmowania na wniosek wójta uchwały, o której mowa, po zapisie dotyczącym przeprowadzenia konsultacji pojawia się zapis mówiący, że wójt wprowadza zmiany wynikające z konsultacji przed skierowaniem wniosku do rady gminy. A kiedy ta procedura jest inicjowana przez samą radę gminy i rada tylko powierza wójtowi przeprowadzenie konsultacji społecznych, to sens wpisywania tego, żeby rada gminy wprowadzała zmiany, wydaje mi się wątpliwy, bo nie wiadomo do czego miałyby je wprowadzać. Nie ma

wniosku, tylko jest projekt uchwały. Czy nie stanowiłoby to regulacji wewnętrzznego trybu pracy rady gminy? To jest nasza wątpliwość: czy regulacja nie będzie w tym przypadku za daleko idąca?

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Pan senator Dziewałtowski.

Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:

W moim przekonaniu w żadnym wypadku nie możemy tego uwzględnić, tym bardziej że wnioski wynikające z konsultacji wcale nie muszą być racjonalne. One mogą być absolutnie nieracjonalne, albowiem każdy z konsultowanych może mieć na względzie przede wszystkim własny interes. W związku z tym tego rodzaju regulacja byłaby naruszeniem praw statutowych całej gminy, nie tylko rady, ale całego samorządu.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Zatem poprawka, którą przedstawiło ministerstwo, jest lepsza, co potwierdził pan senator.

Poddaję tę poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa jest za jej przyjęciem? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka została zaakceptowana.

Bardzo proszę, Pani Mecenasa. Kolejna poprawka.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Kolejna poprawka. Miałam dwie propozycje poprawek do art. 11, ale rozumiem, że poprawka dotycząca ust. 3 jest już nieaktualna w związku z przyjęciem wcześniejszej poprawki. Druga poprawka dotyczy treści art. 11 ust. 6, który miałby brzmieć następująco: „Uprawnienia i zakazy, o których mowa w ust. 5, tracą moc po upływie 2 lat od dnia wejścia w życie uchwały, o której mowa w art. 8, jeżeli w tym terminie nie weszła w życie uchwała, o której mowa w art. 25”.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski*: To jest oczywiście bardziej jednoznaczna redakcja.)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka została przyjęta.

Proszę o następną.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Kolejna propozycja odpowiada poprawce trzeciej spośród propozycji poprawek redakcyjnych i doprecyzowujących Biura Legislacyjnego. Prosiłabym tylko o ograniczenie

nie jej treści do istoty, ponieważ nadano nowe brzmienie całemu ust. 3, a zmiana tak naprawdę jest na końcu, gdzie wyrazy „zawrzeć z lokatorem” zastępują się wyrazami „zawiera z lokatorem”.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski*: Tak, tak.)

(*Przewodniczący Stanisław Jurcewicz*: Pani Mecenasa, prosiłbym o sprecyzowanie tego zawężenia, żeby nie było żadnych wątpliwości.)

Poprawka będzie brzmiała tak: „W art. 28 ust. 3 we wprowadzeniu do wyliczenia wyrazy «zawrzeć z lokatorem» zastępuje się wyrazami «zawiera z lokatorem»”.

(*Głos z sali*: Tylko to jedno słowo.)

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta.

Bardzo proszę, kolejna poprawka.

(*Głos z sali*: Która to będzie?)

(*Głos z sali*: Do art. 41.)

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:

Kolejna poprawka, Szanowni Państwo, sprowadza się do zmiany brzmienia art. 41 pktu 3 lit. c w zakresie ust. 5 pktu 1. Prosiłabym o ograniczenie treści tej poprawki do wprowadzenia następującego brzmienia pktu 1: „formułuje się, na podstawie analiz ekonomicznych, środowiskowych, społecznych, prognoz demograficznych oraz możliwości finansowych gminy, o których mowa w ust. 1 pktcie 7 lit. a–c, maksymalne w skali gmin zapotrzebowanie na nową zabudowę, wyrażone w ilości powierzchni użytkowej zabudowy, w podziale na funkcje zabudowy”.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Nasza opinia jest pozytywna. Poprawka nie zmienia sensu, a jest lepszym odesłaniem.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (14)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawka została przyjęta.

Proszę o kolejną.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Są to dwie propozycje poprawek, nad którymi w naszym przekonaniu powinno się głosować łącznie. Dotyczą one również art. 41. Pierwsza dotyczy jego pktu 5, w zakresie art. 28 ust. 1. Cała zmiana polega na wykreśleniu wyrazów „lub miejscowego planu rewitalizacji”. Poprawka druga wprowadza zmianę w pktcie 6, która polegałaby na dodaniu po art. 37m art. 37n. Czy pan przewodniczący życzy sobie, żeby przytoczyć jego brzmienie?

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Proszę przytoczyć.)

Ust. 1: „W zakresie nieuregulowanym przepisami art. 37f–37m do miejscowego planu rewitalizacji stosuje się przepisy dotyczące planu miejscowego”. Ust. 2: „Ilekcioć w przepisach niniejszej ustawy albo przepisach odrębnych jest mowa o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, planie miejscowym lub planach zagospodarowania przestrzennego, należy przez to rozumieć również miejscowy plan rewitalizacji”.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Orłowski:**

Nasza opinia jest pozytywna.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (10)
Kto jest przeciwny? (0)
Kto się wstrzymał? (5)
Poprawka została przyjęta.
Proszę o kolejną.

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Renata Bronowska:**

Kolejna poprawka dotyczy przepisu przejściowego, o którym była mowa w opinii biura, zawartego w art. 53, przy czym wydaje się, że ta redakcja przepisu też nie do końca odpowiada intencjom ustawodawcy. Rozmawialiśmy na ten temat. Prosiłabym o pozostawienie decyzji w sprawie tej poprawki na posiedzenie plenarne, tak aby można było ją przygotować.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju
Paweł Orłowski:**

Zgadzamy się.

Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:

Przyjęliśmy poprawki, które zostały wspólnie wypracowane.

Teraz przystępujemy do głosowania nad przyjęciem ustawy z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Ustawa została przyjęta z przyjętymi poprawkami.

Na senatora sprawozdawcę proponuję pana senatora Owczarka, który z przyczyn merytorycznych na pewno spełni ten obowiązek z ogromnym zaangażowaniem.

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Panie Ministrze, dziękuję za przybycie.

Osobom towarzyszącym i gościom także dziękuję za przybycie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 19)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii